



**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

W każdej wspólnocie wiele zależy od ludzkiego działania. W rodzinie, we wsi, w mieście, w kraju itd. Także w Kościele bardzo cenna jest aktywność wiernych. Ale my, chrześcijanie, pamiętamy o słowach Chrystusa: „beze Mnie nie uczynicie nic”. Nic, co miałyby jakąś szczególną wartość. Dlatego my, chrześcijanie, nie zaczynamy niczego bez modlitwy. Mówimy do Ojca „bądź wola Twoja” i słuchamy słów Maryi „zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie”. My chrześcijanie... To ładnie brzmi. Trzeba ufać, że tak właśnie jest. O wartości modlitwy więcej na str. IV i V. ■

ZA TYDZIEŃ

- 25 lat pierwszej w diecezji WSPÓLNOTY „WIARA I ŚWIATŁO”
- Parafia w KWIELICACH

VII Dzień Papieski

Marsz, dyskusja i zbiórka

W ostatni weekend wierni naszej diecezji w różny sposób wspominali Jana Pawła II. Głównie przez modlitwę i zbiórkę na diecezjalne stypendia, ale nie tylko.

Tegoroczny Dzień Papieski odbył się pod hasłem „Jan Paweł II – obrońca godności człowieka”. W wielu parafiach był to wyjątkowy dzień. We Wschowie w parafii pw. św. Jadwigi już tydzień wcześniej odbył się koncert Tomasza Kamińskiego, a na 16 października zaplanowano Biały Marsz Pokoju ulicami miasta.

W glogowskiej kolegiacie po raz kolejny Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży uczciło Papieża Polaka. Tym razem we współpracy z Duszpasterstwem Młodzieży z Kotli w niedzielny wieczór zaprezentowało montaż słowno-muzyczny o papieskim pontyfikacie.

W parafii pw. Alberta Chmielowskiego w Zielonej Górze głównym organizatorem obchodów



KRZYSZTOF KRÓL

Dnia Papieskiego była Akcja Katolicka. Oprócz wystaw był tu też przegląd piosenki religijnej, koncert muzyki włoskiej i panel dyskusyjny.

W parafii pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie Akcja Katolicka zorganizowała wystawę papieską oraz zaprosiła ks. Dariusza Śmierczalskiego-Wachocza z wykładem nt. „Służba Bezpieczeństwa w obliczu wizyt Jana Pawła II w Polsce”. Natomiast w parafii w Witnicy był scenki o

Panel dyskusyjny w Zielonej Górze.

Od prawej: **Prezes AK Urszula Furtak, senator Walerian Piotrowski, etyk Paweł Walczak i proboszcz ks. Jan Romaniuk**

Papieżu w wykonaniu dzieci oraz inscenizacja poetycka, przygotowana przez KSM.

We wszystkich kościołach diecezji nie obyło się bez zbiórki na Diecezjalny Fundusz Stypendialny im. bp. Adama Dyczkowskiego. – Udało się już zdobyć kilkadziesiąt stypendiów, ale parafii jest 255 i marzy mi się, żeby w każdej z nich było przynajmniej jedno – mówi biskup.

KRZYSZTOF KRÓL

W RADWANICACH POBIEGLI DLA JANA PAWŁA II



ARCHIWUM PARAFII

Parafianie parafii pw. św. Michała Archaniola w nietypowy sposób obchodzili Dzień Papieski. Była modlitwa, montaż słowno-muzyczny, festyn rodzinny. Odbył się także I. Bieg ku Pamięci Jana Pawła II ulicami Nowego Osiedla. Głównym celem, jak podkreśla Izabela Jokiel, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, była chęć uaktywnienia dzieci i młodzieży w obchodach Dnia Papieskiego. W zmaganiach wystartowało 50 uczestników w sześciu kategoriach. Dochód z działalności kawiarenki, serwującej domowe wypieki i ciepłe napoje, przeznaczono dla piłkarskiej drużyny ministrantów „Anioły Łagoszów Wielki” oraz na cele TPD, które wraz z rodzicami ministrantów z parafii było organizatorem tegorocznej uroczystości. ■

Bieg dla Papieża dodaje skrzydeł

Ewangelizacja miasta



MAGDALENA KOZIEL

NOWA SÓL. Uliczny „Marsz dla Jezusa” i głoszenie Dobrej Nowiny po domach to najważniejsze wydarzenia ewangelizacji miasta, zorganizowanej przez parafię pw. św. Michała Archanioła w dniach 13 i 14 października. – Z wszystkimi, którzy w tym czasie zostali dotknięci przez Jezusa, spotkaliśmy się na uroczystej Mszy

św. To jednak nie koniec akcji. Dla nich także zorganizowaliśmy Kurs Filip – tłumaczy wikariusz, ks. Marek Kozłowski. Dwudniowe przedsięwzięcie zakończył koncert zespołu Głogów Gospel Choir (na zdjęciu) pod dyrekcją Moniki Sagan w nowosolskim Domu Kultury. Wzięło w nim udział około 250 osób.

Dla kapłanów

PARADYŻ. Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów zgromadził 13 października księży z całej diecezji. Po południu w wielu parafiach odbyły się specjalne nabożeństwa w intencji duchowieństwa. Dni organizowane są z inicjatywy Papieża

Jana Pawła II. Ich celem jest ożywienie świadomości wśród duchownych o osobistym powołaniu do świętości i zwrócenie uwagi świeckich na konieczność wspierania papieża, biskupów i kapłanów modlitwą.

Seniorski wkład

ZIELONA GÓRA. Zanim na dobre rozpoczął się IX Lubuski Tydzień Seniora, część seniorów spotkała się 8 października na Mszy św. pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego w zielonogórskiej konkatedrze (na zdjęciu). – Chciałem spotkać się z tymi, którzy u początków zaczęli integrować tutejsze środowisko składające się z Polaków przybyłych na tę ziemię po wojnie. Wielu z nich tworzyło to wszystko od zera na zgliszczach powojennych. Dlatego są

to ludzie szczególnie zasłużeni dla naszej diecezji i naszego województwa – mówił biskup. Tego samego zdania jest rektor Uniwersytetu Trzeciego Wieku Zofia Banaszak, która zawsze uczestniczy we Mszy św. inauguracyjnej Tydzień Seniora. – Nikomu tak się nie należy wdzięczność na Ziemiach Zachodnich jak właśnie seniorom – przekonuje. Tegoroczny Tydzień obchodzony był pod hasłem: „Wartości życia nie mierz się upływem czasu, a jedynie tym, co z nim robimy”.



KRZYSZTOF KRÓL

Przyjacielski jubileusz

TRZEBIECHÓW. Od dziesięciu lat tutejsza gmina współpracuje z niemiecką gminą Schenkendöbern. W tym roku 13 października po raz pierwszy zdecydowano się na zorganizowanie nabożeństwa ekumenicznego. – W 1997 roku przeżyaliśmy wiele lęków i trudności z powodu powodzi, która dotknęła nasze tereny. Okazało się wtedy, że ludzie, którzy do tej pory byli z dala od siebie, potrafili zaintereso-

wać się problemami innych. W takich okolicznościach doszło do nawiązania współpracy. W tym roku minęło 10 lat od nawiązania tej przyjaźni i mam nadzieję, że będzie nadal trwać – mówił podczas nabożeństwa proboszcz, ks. Krzysztof Mrukowicz. W nabożeństwie uczestniczył pastor Mathias Berndt, goście z Niemiec, lokalne władze oraz mieszkańcy gminy. Kolejne nabożeństwo za rok w Schenkendöbern.



KRZYSZTOF KRÓL

Od lewej: **Proboszcz parafii w Klenicy ks. Grzegorz Kniaź, pastor Mathias Berndt i ks. Krzysztof Mrukowicz**

Róża dla Maryi

ŻARY. Modlitwa, integracja z osobami niepełnosprawnymi i zabawa – mowa o trzynastym rajdzie różańcowym. W drugą sobotę października blisko pięćdziesięcioro dzieci (na zdjęciu) ze szkół leżących na terenie parafii pw. św. Józefa wyruszyło spod kościoła do Domu Pomocy Społecznej dla dziewcząt w Miłowicach. – Po drodze odmawiamy Różaniec, śpiewamy pieśni, a w świetlicy DPS uczestniczymy we Mszy św. Chcemy, aby dzieci odkrywały piękno

Eucharystii i modlitwy różańcowej – tłumaczy katechetka, Honorata Świacka. – Podczas spotkania w DPS dzieci przełamują bariery lęku i niepewności wobec osób niepełnosprawnych – dodaje. Po raz czwarty wzięły udział w rajdzie jedenastoletnie koleżanki Klaudia i Daria. – Idziemy, bo jest ciekawie – mówią. W sobotnie popołudnie był także czas na zabawę. Dzieci robiły różę dla Maryi z jesiennych liści, był konkurs różańcowy oraz ognisko.



KRZYSZTOF KRÓL

107 alumnów diecezjalnego seminarium rozpoczęło rok akademicki

Kapłaństwo to nie fach

Najmniejsza uczelnia w województwie jest zarazem najstarszą w regionie. Zielonogórsko-gorzowskie Wyższe Seminarium Duchowne ma już 60 lat.

Wszystko zaczęło się 26 października 1947 r. w Gorzowie Wlkp. – Od tamtej pory nic się nie zmieniło w zadaniach seminarium duchownego. „Powołanie wasze bierzcie poważnie, bo to nie fach, który można zmienić. Wpatrujcie się w człowieka i uczcie się pilnie dla niego. Zyskujcie jak największy kapitał umysłu i serca dla człowieka, który was potrzebuje”. To nie tylko jubileuszowe wspomnienie, ale nasze zobowiązanie – mówił podczas inaugura-



KRZYSZTOF KRÓL

cyjnego przemówienia rektor ZGWSO ks. Jarosław Stoś, nawiązując do słów kard. Augusta Hlonda z 1947 roku.

Uroczysta Msza św., jubileuszowy koncert, wręczenie dyplomów magisterskich czy wykład inauguracyjny ks. prof. Zdzisła-

Indeks z rąk bp. Adama Dyczkowskiego otrzymuje Dawid Markowski

wa Chlewińskiego, to tylko niektóre punkty inauguracji mającej miejsce 10 października. Jak co roku odbyła się także immatrykulacja kleryków pierwszego roku. Wśród czterech nowych alumnów był Dawid Markowski z Kolska. – Chcę

jak najlepiej wykorzystać czas seminarium, aby w przyszłości być dobrym kapłanem – zapewnia. Dla diakona Łukasza Malca z Głogowa to wyjątkowy rok bezpośredniego przygotowania do święceń kapłańskich. – Dzisiejszy jubileusz uświadamia jeszcze bardziej, że wiele pokoleń kapłanów zostało tu uformowanych, a wśród nich księża, którzy zachwycili nas swoją pracą duszpasterską w parafiach – wyjaśnia.

W uroczystościach, oprócz wykładowców, wychowawców, ojców duchownych i alumnów, wzięli także udział przedstawiciele uczelni teologicznych i świeckich, parlamentarzysty, samorządowcy i dobroczyńcy tego miejsca. Wśród zaproszonych gości byli także reprezentanci Przyjaciół Paradyża.

KRZYSZTOF KRÓL

Diecezjalna Caritas pomaga uchodźcom i migrantom

Strzał w dziesiątkę

Na temat Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom pisaliśmy już w zeszłym miesiącu. Dziś wracamy do tematu, ponieważ 11 października miało miejsce oficjalne otwarcie.

Ślubickie centrum skierowane jest do azylantów, uznanych uchodźców oraz cudzoziemców posiadających zezwolenie na pobyt tolerowany. – Są to osoby które często doświadczyły okrucieństwa wojny, prześladowań i znalazły w naszym kraju namiastkę lepszego domu. Nie jest im jednak łatwo po takich dramatycznych doświadczeniach dostosować się do nowego środowiska – wyjaśnia Magdalena Szram, pracownik centrum.

Ślubicka placówka powstała z inicjatywy Caritas Polskiej, koordynującej projekt na terenie kra-

ju. – Zgodziliśmy się na tę propozycję, choć to jest dla nas zupełnie nowa forma pomocy – wyjaśnia Grzegorz Idziak, wicedyrektor diecezjalnej Caritas. Podobne centra działają w Białymstoku, Lublinie i Zgorzelcu. Choć to w Ślubicach istnieje dopiero trzy miesiące, już przynosi wymierne efekty. Do tej pory z pomocy centrum skorzystało kilkanaście osób. Wśród nich były osoby wydalone z Niemiec oraz zatrzymane przy próbie nielegalnego przekroczenia polsko-niemieckiej granicy. – Wielu z nich

wydało swoje ostatnie pieniądze na transport do Niemiec. My staraliśmy się zapewnić im żywność, odzież czy po prostu kupić bilet na dojazd do ośrodka dla uchodźców – wyjaśnia M. Szram. To jednak niejedyna forma pomocy. Mogą ją otrzymać także cudzoziemcy znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, legalnie przebywający w Polsce. – Obecnie zgłosiła się do nas jedna osoba zainteresowana nauką języka polskiego.

Pomysł utworzenia centrum to dla pracowników Straży Granicznej strzał w dziesiątkę. – Przepisy Straży Granicznej ani fundusze nie pozwalają pomagać w ten sposób, w jaki pomaga ten ośrodek. Poza tym prawdopodobnie po wejściu do układu z Schengen nielegalna emigracja wzrośnie, dlatego tym bardziej potrzebna jest taka placówka – wyjaśnia pplk Andrzej Kamiński SG. **KK**

Kontakt telefoniczny: 095 737 40 06



KRZYSZTOF KRÓL

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Marek Kidoń i pracownik biura Magdalena Szram

Zapraszamy na koncert

Rosjanie dla Papieża

Słynny moskiewski Chór Aleksandra Armii Czerwonej koncertuje w Polsce w ramach tournée pod nazwą Śladami Papieża Jana Pawła II.



KONCERTY W REGIONIE:

■ **Głogów, 25.10**

Hala Widowiskowo-Sportowa, godz. 19.00; bilety: Hala Widowiskowo-Sportowa, tel. 76 835 55 76; MOK, tel. 076 833 41 40; Centrum Kultury Muza w Lubinie, tel. 076 746 22 66

■ **Gorzów, 27.10**

Lubuska Fundacja Zachodnie Centrum Gospodarcze, godz. 17.00; bilety: Jazz Club „Pod Filarami”, tel. 095 722 87 80; Miejskie Centrum Kultury, tel. 095 720 29 11; Zielonogórskie Centrum Informacji i Promocji Turystyki, tel. 068 323 22 22. ■

Tysiące osób w naszej diecezji
każdego dnia rozważa
tajemnice życia Jezusa
i Maryi. Każdego dnia wstawia
się u Boga w tej samej intencji,
chwytając do ręki różaniec.

tekst i zdjęcia
MAGDALENA KOZIEŁ

Jadąc do Rokitna niedzielnym rankiem 7 października, co chwilę mijam po drodze wypełnione autokary. Zmierzają tam, gdzie ja – do sanktuarium Matki Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Nie wiem, czy żyjąca w XIX w. Paulina Jaricot, założycielka Żywego Różańca, przypuszczała, że jej dzieło tak szybko się rozpowszechni i nie zgaśnie mimo kolejnych stuleci. Tej gorliwej Francuzce bardzo zależało na tym, by modlitwa różańcowa wspierała dzieło ewangelizacji na świecie. Jako pierwsza zorganizowała w 1826 r. piętnastoposobowe grupy, z których każda zobowiązywała się do rozważania i odmawiania jednej tajemnicy różańcowej dziennie. W ten sposób członkowie Żywego Różańca jednoczą się do dziś w modlitwie z milionami ludzi na świecie. „Piętnaście węgli: jeden płonie, trzy lub cztery tłą się zaledwie, pozostałe są zimne – ale zbierzcie je razem, a wybuchną ogniem! Oto właściwy charakter Żywego Różańca” – mówiła Paulina. Do swego brata kapłana Phileasa pisała, że „będzie to armia dobrych mocy”. Tuż po powstaniu Żywy Różaniec otrzymał aprobatę kościelną. Dzisiaj od tamtej pierwotnej formy różni się tylko jednym – dodanymi przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 2002 r. tajemnicami światła, a tym samym poszerzeniem róż różańcowych z 15 do 20 osób.

Jak na Zawiszy

Plac obok sanktuarium zaczyna się wypełniać, coraz więcej sztandarów, coraz więcej autokarów i prywatnych samochodów. W otwartej herbaciarni nie ma prawie gdzie szpilki włożyć. Frytki i gorąca herbata schodzą na pniu. Dosiadam się do jednego ze stolików. Pani Krystyna i Bogumiła z Kij robią mi miejsce. – Jestem na pielgrzymce już czwarty raz, a do róż różańcowej trafiłam dziesięć lat temu – opowiada pani Krystyna. – Do tego zobowiązania codziennej dziesiątki Różań-



ca po prostu trzeba się przyzwyczaić – tłumaczy. – Modlimy się w różnych intencjach: za ojczyznę i za Kościół, a także co miesiąc zamawiamy Mszę św. w jakiejś intencji, czy za żniwa, czy za proboszcza, czy za zmarłych – dodaje pani Bogumiła. Wychodzę i wtapiam się w tłum. Przed konfesjonalami mimo wczesnej godziny już ogromne kolejki. Do drewnianych budek siadają kolejni kapłani. – To specyfika tej pielgrzymki i tego miejsca. Każdy kapłan jest w konfesjonale obłożony – tłumaczy ks. Paweł Konieczny z Czerwieńska, który do Rokitna przyjechał ze swoimi parafianami. – Zresztą co tu dużo mówić, na Żywym Różańcu można polegać jak na Zawiszy. To jed-

Tysiące członków Żywego Różańca przyjechało na pielgrzymkę do Rokitna.
Na zdjęciu: **modlitwa na drózkach różańcowych**

Z prawej: **Jan Mielcarek i Andrzej Łażewski ze Zbąszynka należą do męskiej róży św. Franciszka**

Ponad 10 tysięcy osób przyjechało

Armia dob

ne z najbardziej oddanych grup w parafii – mówi.

Przy Matce

Poczty sztandarowe ustawiają się w długą procesję, przygotowując się do wyjścia na dróżki różańcowe. Wyszukuję mężczyzn, bo przecież Żywy Różaniec ma także męskie róże. Przy jednym ze sztandarów spotykam Jana Mielcarka i Andrzeja Łażewskiego ze Zbąszynka. W ich parafii pw. Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny działa 18 róż żeńskich i dwie męskie. – W Żywym Różańcu kiedyś była moja mama, chciałem kontynuować to jej zaangażowanie. Jestem w róży męskiej od dwóch lat. Ta codzienna modlitwa, rozważanie tajemnic,

na diecezjalną pielgrzymkę różańcową

rych mocy



daje mi wielkie wsparcie w mojej chorobie. Nie czuję się sam – mówi Jan Mielcarek. Przy chorągwi stoi jego zelator, czyli po prostu animator róży. – Mężczyźni potrafią się modlić tak samo jak kobiety. Cóż to jest ta poświęcona na modlitwę chwila w ciągu dnia. Przecież prosiła nas o to Matka Boża, my chcemy na tę prośbę o modlitwę odpowiadać – tłumaczy Andrzej Łażewski. – Rokitno to dla nas, będących w Żywym Różańcu, bardzo bliskie miejsce, tu jesteśmy przy Matce – dodaje.

Nieustający Różaniec

Na plac przy sanktuarium dołączają kolejni pielgrzymi, a ja w tym tłumie powinienam znaleźć pielgrzymów z Sulęcina. Tam, w parafii pw. św. Henryka, od kilku lat działają Jerycho Różańcowe i Nieustanny Różaniec. Niewiele jest takich inicjatyw w diecezji. Odnajduję ich przy parafialnym sztandarze. Okazuje się, że większość z członków Żywego Różańca należy w parafii właśnie do tych grup. – Każdego 18. i 19. dnia miesiąca podejmujemy w ramach nieustającego Różańca dwudobową modlitwę różańcową. Przez ten czas nieustannie modli się 127 osób – tłumaczy Bernadeta Żylewska. – To nasza odpowiedź na prośbę Maryi o modlitwę za wszystkie sprawy i ludzi, którym jest potrzebna – dodaje. W czasie dwudobowego czuwania modlą się w swo-

ich domach. – Są osoby, które modlą się w nocy, ale to żaden problem, po prostu trzeba nastawić budzik i tyle – mówi Krystyna Adamczyk. Do sulęcińskiego Jerycha przyłączyli się także Jan i Maria Maciągowie. – Włączyliśmy się nieustającego Różańca, ponieważ modlitwa za innych jest naszym zadaniem – tłumaczy pan Jan.

Wspólnie członkowie Jerycha spotykają się dziewiątego dnia każdego miesiąca na Różańcu, adoracji i Mszy św. – Czasem spotykamy się częściej, z okazji uroczystości Matki Bożej Różańcowej czy św. Józefa, lub gdy jest potrzeba omodlenia jakichś ważnych i pilnych spraw – mówi Kazimiera Mazurkiewicz. Założeniem Jerycha jest nieustanna modlitwa przez 7 dni. Ze względu na brak osób, w Sulęcinie ma skróconą formę.

Kończymy rozmowę, ponieważ za chwilę rozpoczyna się Różaniec. Procejsja ze sztandarami rusza na dróżki. Morze ludzi i tysiące głosów powtarzających „Zdrowaś Maryjo”. W niemal każdym dłoniach różaniec.

Ważne zadanie

Kiedy trwają przygotowania do Eucharystii, kulminacyjnego momentu tej pielgrzymki, zaglądam jeszcze do recepcji. Wciąż napływają tu nowe grupy. Na listach wpisani są pielgrzymi z ponad połowy diecezjalnych parafii. Choć Msza św. planowana jest przy ołtarzu polowym, w kościele nie można niemal podejść pod obraz Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Spoglądam na kobiety, które mimo swego podeszłego wieku obchodzą ołtarz na kolanach. Z placu dochodzi muzyka. To koncert orkiestry z Międzyrzecza. Rozpoczyna się liturgia. – Kolejny raz Matka Boża Rokitniańska gromadzi w swoim domu wspaniałą rodzinę różańcową – mówi bp Paweł Socha do pielgrzymów. Przed nimi ważne zadanie. ■



NIE DLA ELIT

KS. TADEUSZ KONDRACKI
DIECEZJALNY KOORDYNATOR
RÓŻ ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

– Pielgrzymka róż różańcowych do Rokitna jest największą diecezjalną pielgrzymką do tego sanktuarium. Różaniec to modlitwa najbardziej kontemplacyjna i najbardziej dostępna dla ogółu wiernych w Kościele. To nie jest żadna modlitwa elitarna, to modlitwa dla wszystkich. Członkowie róż to żywe osoby, które niosą nieustannie modlitwę Kościoła. Modlitwa różańcową jest bowiem przez swoją formę mocno zakorzeniona, i w Tradycji Kościoła, i w Piśmie Świętym.





MAGDALENA KOZIEL



KS. TOMASZ GERASIMCZYK

W Gorzowie po raz drugi ruszyła kampania „Pola Nadziei”

Najpierw żonkile, potem rekord Guinnessa

Tysiące posadzonych cebulek żonkili, setka Ambasadorów Nadziei i praca wielu osób dobrej woli to wyraz łączności z tymi, których dotknęła choroba nowotworowa.

Druga edycja „Pól Nadziei” ruszyła 8 października. Na placu Grunwaldzkim zebrali się przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, duchowni, ludzie kultury i sportu, by uczestniczyć w symbolicznym sadzeniu cebulek żonkili. Idea „Fields of Hope” narodziła się w Edynburgu w Szkocji i dotarła do Polski pod koniec lat 90. Jako pierwszy w akcję włączył się Kraków.

Posadź nadzieję

– Żonkile są międzynarodowym symbolem nadziei i kiedy wiosną zakwitną na trawnikach, skwerach, placach, przed szkołami, będą wyrazem naszej solidarności z osobami dotkniętymi chorobą nowotworową – mówi Piotr Żurek, koordynator akcji i pracownik naukowy gorzowskiego AWF. Cebulki można kupić tylko w trzech miejscach w mieście: w Agro Biznesie przy ul. Myśluborskiej, w Centrach Ogrodniczych Plant Garden przy ulicach Walczaka i Kazimierza Wielkiego. Są przeprowadzane także w szkołach i przedszkolach. – Każda ce-

bula kosztuje 80 groszy, z których 30 groszy idzie na rzecz hospicjum – tłumaczy P. Żurek. Jak podkreśla kierownik gorzowskiego Hospicjum św. Kamila s. Michaela Rak, to ważne wsparcie, ponieważ placówka udziela pomocy nieodpłatnie. W latach 1995–2007 hospicjum przyjęło 42 tysiące chorych z całego województwa. – Jako jedyni w regionie realizujemy w pełni założenia idei hospicyjnej, nie pobierając od pacjentów opłat oraz prowadząc szeroki wachlarz usług – tłumaczy s. Michaela. W hospicjum działa poradnia medycyny paliatywnej, oddział dziennego pobytu dla pacjentów mogących się przemieszczać, hospicjum domowe, stacjonarne i dziecięce oraz oddział rehabilitacji i ośrodek dla osób w żałobie.

Młodzi ambasadorzy

Akcja „Pola Nadziei” spełnia także zadanie edukacyjne. Uczniowie gorzowskich szkół stają się Ambasadorami Nadziei. Propagują idee hospicyjne i uwalniają swych rówieśników na problemy osób z chorobami nowotworowymi. Do akcji włączyło się stu uczniów z 35 gorzowskich

Z lewej: **Czuję się tu wspiane – mówi pan Franciszek. Na zdjęciu z dr. Wojciechem Dolatą, który związany jest z hospicjum od lat 90.**

Z prawej: **Na inauguracji wystąpili najmłodszy Ambasadorowie Nadziei z Przedszkola nr 20**

szkół. Jednym z Ambasadorów Nadziei została Agata Brzeźniak z LO nr 2. – Zawsze chciałam pomagać innym. Będąc Ambasadorem Nadziei, mogę to pragnienie realizować – mówi Agata, która bierze udział w kampanii już po raz drugi.

Zadaniem ambasadorów jest m.in. współpraca z dyrekcją i nauczycielami, prowadzenie kampanii edukacyjnej przez rozdawanie ulotek czy za pośrednictwem szkolnego radiowęzła i gazetek. To właśnie Ambasadorowie Nadziei organizowali w szkole żonkिलowe stoiska zwieńczone loterią, w której każdy kupujący cebulkę uczeń wygrał np. słodycze, długopisy czy wejściówki na basen. Jak twierdzi Agata, zainteresowanie ideą hospicyjną po tych przedsięwzięciach było spore. – Nasi koledzy i koleżanki zadawali wiele pytań, a nawet wielu z nich wyraziło chęć bycia wolontariuszem w hospicjum – mówi.

Ludzkie wsparcie

W gorzowskim społeczeństwie idea solidarności z osobami chorymi zakorzenia się coraz mocniej. Wyrazem tego są napływające do hospicjum

sygnały. – Przychodzą do nas przedszkolaki i nie tylko przynoszą zgromadzone pieniądze ze sprzedaży cebulek, by wesprzeć hospicjum, ale jeszcze angażują się w przedstawienia dla naszych chorych – tłumaczy s. Michaela i dodaje, że czasem zaskakują ją wyciągi bankowe, na których widać wpłaty od osób zupełnie jej nie znanych. – Takie postawy bardzo budują i pokazują, że sprawa hospicjum i chorych nie jest ludziom obojętna – mówi dyrektorka placówki. Ostatnio do hospicjum zgłosił się również Łukasz Konik, wicemistrz Polski w grillowaniu. – Chcę wykorzystać swój talent kulinarny, by wspomóc hospicjum. Sam załatwiam sponsorów i ani ja, ani współpracujący ze mną koledzy kucharze nie oczekujemy żadnej zapłaty. Mam nadzieję, że ludzie, kosztując naszych potraw, będą mówili, że są smaczne, i składali za nie ofiary na rzecz hospicjum – wyjaśnia. W planach jest pobicie kolejnego kulinarnego rekordu Guinnessa. – Jeszcze do końca nie wiemy, czy przygotujemy spaghetti dla pięciu tysięcy osób, czy też ponaddwuipółmetrowego naleśnika z serem i marmoladą – uchyla rąbka tajemnicy wice-mistrz. Niecodziennej potrawy będzie można skosztować w zapowiedzianym na maj koncercie na rzecz hospicjum.

MAGDALENA KOZIEL

Diecezjalny Fundusz Stypendialny
im. bp. Adama Dyczkowskiego

Stypendium w prezencji

Z ks. Andrzejem
Kołodziejczykiem,
wicedyrektorem diecezjalnej
Caritas, rozmawia
ks. Tomasz Gierasimczyk



Ks. Andrzej Kołodziejczyk,
wicedyrektor diecezjalnej Caritas

Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK: *Niedawno mieliśmy kolejną zbórkę pieniędzy na Fundusz bp. Dyczkowskiego. Jak doszło do jego powstania?*

Ks. ANDRZEJ KOŁODZIEJCZYK: – Przy okazji 70. urodzin naszego biskupa wielu zastanawiało się nad prezentem dla jubilat. Ksiądz biskup powiedział wtedy, że już niewiele potrzebuje, ale chciałby, aby te osoby, które miałyby mu dać prezent, ufundowały stypendia dla młodzieży. Tak w 2003 roku powstał fundusz.

Ilu jest stypendystów?

– Fundusz wspiera zdolnych uczniów z rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Teraz jest około 70 stypendystów. Dostają po 200 złotych przez 9 miesięcy. Co roku rozpatruje się nowe wnioski. Regulamin mówi, że pierwszeństwo mają ci, którzy już otrzymują stypendium. Chodzi o to, aby nie była to pomoc jednorazowa, ale wsparcie aż do końca pierwszego semestru studiów, po którym można otrzymać już stypendium z uczelni.

Jak zostać stypendystą?

– Wszyscy rodzice mogą zgłosić się do swojego proboszcza z prośbą, aby ich dziecko zostało uwzględnione w planowaniu stypendiów. W tym celu należy wypełnić formularz pobrany ze strony internetowej naszej Caritas, dostarczyć zaświadczenie o do-

chodach i kopię świadectwa ze średnią ocen powyżej 4,3. Wnioski rozpatrują potem Rady Dziekańskie i Komisja Diecezjalna. Stać nas na utrzymanie trzech stypendystów z każdego dekanatu. Jeszcze nie wszystkie dekanaty z tego skorzystały i środki ciągle są.

Stypendyści stanowią już pewną wspólnotę...

– Część środków funduszu zarezerwowana jest na wakacyjny obóz integracyjny i kwartalne dni skupienia. Stypendyści mogą się spotkać i zobaczyć życie Kościoła. Mówimy tam m.in. o wolontariacie i zaangażowaniu w grupy parafialne. Nie zależy nam na osobach, które chciałyby tylko brać pieniądze i nic nie dać z siebie. Kościół liczy na to, że będą to kreatywni ludzie, którzy ujawnią swe talenty w życiu społecznym. ■

Diecezjalny Fundusz Stypendialny im.
bp. Adama Dyczkowskiego
Konto: BZ WBK II O. Zielona Góra,
10 10901636 00000001 03459025
Informacje: www.caritas.zgora.pl

Konkurs poezji i prozy Jana Pawła II

Rozumieją Papieża

Gimnazjaliści i licealiści nie rozumieją słów Karola Wojtyły? Uczestnicy konkursu recytatorskiego przeczytają tezie.

Już po raz szósty w zielonogórskiej parafii pw. Ducha Świętego odbył się Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Papieża Jana Pawła II „Totus Tuus”, zorganizowany w ramach obchodów Dnia Papieskiego. Tym razem do zmagania słownych 13 października przystąpiło 56 uczniów z gimnazjów (w dwóch grupach) i 24 licealistów z całej diecezji. – Przez konkurs chcemy uczcić osobę Jana Pawła II i krzewić jego myśli wśród młodych – wyjaśnia Jan Stanisławczyk, prezes zielonogórskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Robert Rudiak z Regionalnego Centrum Animacji Kultury pozytywnie ocenia przygotowanie

tegorocznych gimnazjalistów. – U wielu widać, że wiedzą i rozumieją, co chcą przekazać, a przecież są to trudne teksty – przekonuje. Jury postanowiło przyznać po trzy równorzędne główne nagrody w każdej grupie oraz wyróżnienia. Laureatami obu grup gimnazjalnych zostały: Urszula Szacik z Grębocic, Sybilla Sobczyk i Aleksandra Dudzińska z Głogowa, Paulina Bielak i Agata Mrowińska z Brodów oraz Anna Nowaczyk z Zielonej Góry. W grupie licealistów pierwsze miejsce zajęli Piotr Guzikowski z Przemkowa, Paweł Krzemieniecki z Zielonej Góry i Patrycja Rybak z Głogowa.

Konkurs po patronatem bp. Adama Dyczkowskiego zorganizowały zielonogórski KIK, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” oraz RCAK.

KRZYSZTOF KRÓL



– Staralam się zrozumieć wykonywany utwór, bo przecież o to w tym wszystkim chodzi – zapewnia Sybilla Sobczyk

Zapowiedzi

■ DNI Z KULTURĄ

Trwają XXIV Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej. Organizuje je Klub Inteligencji Katolickiej. Poza wyjątkami imprezy odbywają się w katedrze po Mszy św. o godz. 18.00.
22.10 – Kartki z podróży, wieczór Krzysztofa Kolberga i Janusza Strobla.
23–25.10, godz. 18.00 – „Plac Zbawiciela”, film Krzysztofa Krauzego, Miejski Ośrodek Sztuki.

26.10 – Ave Maria, recital Beaty Gramzy, Marty Ożelskiej i Mieczysława Hryniewicza.
28.10, godz. 16.00 – Apokalipsa drogą, spektakl aktorów Teatru im. J. Osterwy, katedra.
5.11 – Chrześcijańskie doświadczenie „bycia w drodze” – wykład o. Pawła Kozackiego OP.
23.11, godz. 17.00 – Pielgrzymki Polskie, wystawa zdjęć Adama Bujaka, Muzeum Lubuskie. ■

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika we Wschowie

Obrazki z królewskiego miasta

W szesnastotysięcznej Wschowie mieszka piętnastu księży i ponad dwadzieścia siostr zakonnych. Jest tu także postulat franciszkanów. Statystyka niemal jak w Rzymie.

O Wschowie pisał już w roku 1136 papież Innocenty II. W swej bulli nazywał tę miejscowość „wsią arcybiskupów gnieźnieńskich”. Wiek szybko przestała być prowincją. Kazimierz Wielki nadał jej przywileje miasta królewskiego, które miało swoją mennicę. Działały tu warsztaty złotnicze, garncarskie i konwisarskie. W XVIII wieku często bywali tu August II Mocny i August III Sas. Obradował też Senat. Mówiono, że Wschowa była nieoficjalną stolicą Polski. Tyle historia, a teraz już o najnowszych dziejach lokalnego Kościoła.

Zakonny kalejdoskop

Parafia pw. św. Stanisława do niedawna obejmowała całe miasto. Dopiero w 2000 roku narodziła się jej siostra – parafia pw. św. Jadwigi. Na granicy obu parafii znajduje się klasztor franciszkanów. Na Msze przychodzą tu sympatycy zakonu z całej Wschowy. Tutejszy postulat to początek zakonnego życia najmłodszych franciszkanów. W najstarszej parafii mia-



ZDJEŃCIA: KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

sta pracują siostry zakonne. Elżbietanki prowadzą Dom Pomocy Społecznej dla niepełnosprawnych dzieci, a salezjanki przedszkole i oratorium, czyli świetlicę środowiskową.

Skarby Wschowy

Rzecz jasna, parafia to głównie świeccy. Osiem lat temu powstał tu jeden z najprężniejszych w diecezji oddziałów Akcji Katolickiej. Dumą jego członków są coroczne Przeglądy Piosenki Religijnej „Cecyliada” i coraz słynniejsze Przeglądy Widowisk Jasełkowych dla szkół i przedszkoli. Nie brakuje tu festynów parafialnych, wielu okolicznościowych spotkań i zaangażowania w liturgię. – Chcemy pobudzić świeckich. Wszyscy jesteśmy Kościołem i od nas zależy to, jak nasza parafia żyje – mówi Stanisław Walner, prezes parafialnej i wiceprezes diecezjalnej AK.



Powyżej: **Miejskowy kościół parafialny, nazywany powszechnie fara, powstał pod koniec XV w.**

Po lewej: **Bogaty barokowy wystrój świątyni pochodzi z XVII i XVIII stulecia**



KS. PRAŁAT ZYGMUNT ZAJĄC

Urodził się w 1941 roku pod Lublinem. Ukończył seminarium w Paradyżu w 1964 roku. Pracował w Słońsku, Zielonej Górze, w Gorzowie Wilkp. i w Głogowie. Od 26 lat jest proboszczem we Wschowie.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia ma ponad 10 tysięcy wiernych. Nasza praca koncentruje się na tradycyjnym duszpasterstwie i trosce o rodzinę. Problemy są takie jak wszędzie. Coraz trudniej pracuje się z dziećmi i młodzieżą. Szerzy się indywidualizm, który odcina ludzi od siebie. Dobra rodzina to szczyt marzeń większości Polaków, ale z realizacją jest już gorzej. Cieszymy się więc, że pomaga nam Mieczysław Guzewicz, znany w Polsce świecki doktor teologii, zaangażowany w duszpasterstwo rodzin. Ważne są też grupy parafialne. Najstarsza to Żywy Różaniec. Nasi parafianie chętnie pielgrzymują. Także za granicę. Było już wiele wyjazdów do Rzymu, a nawet do Ziemi Świętej. W konfesjonalach pomagają nam nasi księża emeryci – ks. Kazimierz Bochenek i ks. Czesław Ucieklak. Bardzo dobrze układa się też współpraca z samorządem. Z pomocą Urzędu Gminy odnowiliśmy elewację naszej fary, protestanckiego kościoła pw. Świętej Trójcy i plebanii. Chciałbym, aby parafia była „rodziną rodzin”, które wspomagają się nawzajem, aby dobro wspólnoty leżało każdemu na sercu. To taki ideał. Bardzo trudny do osiągnięcia.

Zapraszamy na Msze św.

- Kościół parafialny 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 19.00
- Kościół pw. Świętej Trójcy 16.00